Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 40 Lwów, Poniedziałek dnia 18 lutego 1924 Rok XLII

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

PRENUMERATA:
Miesię[...] 5,700.0[...] do do[...] z prz[...] 6,250.0[...] państ[...]
CE[...]
25[...] marek polskich.
Na dworcach kolejow. 300.000 mp.

1. złp. = 1,800.000 mp Ceny ogłoszeń w zł. p. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego co dziennie.

Redakcja: ul. Ossolińskich l. 15. Administracja: ul. Chorążczyzny l. 26. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874. — Konto czekowe P. K. O. 140.461.

Wobec Zjazdu państw bałtyckich.

W Warszawie odbywa się siódmy z rzędu zjazd przedstawicieli państw bałtyckich, obejmujący grupę państw złożoną z Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji.

Owe periodyczne zjazdy wyraźnie wskazują na to, że państwa bałtyckie łączy splot wybitnych wspólnych interesów, nakazujących wzajemny sojuszowy stosunek i konieczność stałej realizacji wynikających z tego stosunku zadań. Korzyści pozytywne solidarnego postępowania państw bałtyckich ujawniły się już szereg razy, co wydatnie zaznaczyło się zwłaszcza na konferencji w Genui i konferencji „rozbrojeniowej" w Moskwie. Mimo jednak owych sporadycznych objawów wartości porozumienia, łączność sojuszu bałtyckiej grupy nie znalazła dotychczas takiego wyrazu, któryby mógł uchodzić w zespole politycznych sił Europy za twór silny, zdolny do zajęcia wspólnego stanowiska w każdej poważnej sytuacji, dotyczącej losów państw bałtyckich i Polski.

Ten brak wyraznie zarysowanych konturów sojuszu bałtyckiego w dużej mierze musi zapisać Polska na ujemne konto swego programu zagranicznego. Na wspomniane błędy złożyło się szereg przyczyn, z których najważniejsza sięga okresu 1919/20 r. W tym czasie właśnie Polska miała sposobność realizacji swego wielkiego programu dziejowego, programu trwałego ukształtowania fizognomji terytorjalno-politycznej na obszarze międzymorza bałtycko - czarnomorskiego. Niestety, plan zaprezentowanny wówczas przez Józefa Piłsudskiego, plan nawiązujący do tradycji najświetniejszych okresów dawnej Rzeczypospolitej, rozbił się o brak jednolitego programu ówczesnego kierownictwa państwa, oraz o brak dostatecznej wytrwałości w dążeniu do pełnego uzyskania naszych orężnych sukcesów. Toteż—jak słusznie formułuje ostatnio dwutygodnik „Sprawy Polskie" — „z dawnego dziedzictwa Rzeczypospolitej uzyskaliśmy właśnie tyle, ile w czasie wojny potrzeba na odgrodzenie stolicy Polski od nieprzyjaciela kilkunastu dniami przemarszu wojskowego, zbyt mało jednak, byśmy tak w czasie pokoju, jak wojny, mogli mieć wpływ poważny na sposób, w jaki będzie się tworzyła historja Europy Wschodniej". Na domiar w naszej polityce zagranicznej panującą przeważnie była tendencja polityczna narodowej demokracji, koncepcja „którąby — cytujemy dalej „Sprawy Polskie" — można nazwać programem „minimum egzystencji" państwa, „świadomie zwężającego krąg swych wpływów i interesów".

Stąd wynikło, że Polska, która w koncercie sojuszowym państw bałtyckich powinna była odegrać rolę przodującą, ograniczyła się w tej dziedzinie do kroków połowicznych. Nie dziw więc, że porozumienie państw bałtyckich, zależne przedewszystkiem od posiadania przez Polskę wyraźnego programu wschodniego, nie przybrało dotychczas postaci bloku sojuszowego, mającego pełne znaczenie zarówno dla państw związanych przymierzem, jak i wpływ wybitny w koncercie polityki międzynarodowej.

Czy obecny zjazd w Warszawie posunie naprzód budowę wewnętrzną sojuszowego gmachu? Z dotychczasowych oświadczeń przybyłych ministrów bałtyckich, oraz z przemówienia inauguracyjnego p. min. Zamoyskiego da się wywnioskować tyle tylko, że zjazd ma do załatwienia szereg ważnych spraw, dotyczących politycznych, gospodarczych i kulturalnych interesów konferujących państw. W łonie wspomnianych oświadczeń uderza dyplomatyczna powściągliwość i ostrożność.

To jednak chcemy położyć na karb obowiązującej przy podobnych okazjach taktyki. Istota jednak obrad ujawni się w dalszych pracach wewnętrznych, w pracach komisji zjazdu i końcowych decyzjach.

I tu właśnie stworzy się teren dla pozytywnego programu Polski odnośnie do sojuszu państw bałtyckich. Czy nasza reprezentacja zagraniczna wywiąże się należycie z tego doniosłego zadania? Nie chcemy w tej chwili przesądzać. Jedno jest dla nas pewne: Znaczenie Polski w grupie państw bałtyckich i trwałość ich sojuszu zależne jest przedewszystkiem od zerwania z koncepcją „minimum egzystencji", od uświadomienia sobie naszej roli na szlaku międzymorza bałtycko-czarnomorskiego, od decyzji, że nie tylko biernemi widzami, lecz twórczymi kowalami pomyślnych losów Europy być chcemy.

E. R.

Otwarcie Zjazdu.

Uroczystości powitalne.

Warszawa (Pat.) Dnia 16 bm. o g. 11.40 nastąpiło w prezydjum Rady min. otwarcie warszawskiej konferencji bałtyckiej. Na otwarcie przybyli ministrowie spraw zagran. Finlandji, Łotwy i Estonji wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami min. spraw zagr. państw biorących udział w konferencji oraz posłowie tych państw akredytowani w Warszawie. Ze strony polskiej występuje zaś p. min. Zamoyski, oraz członkowie Komisji politycznej, prawno-ekonom. i redakcyjnej. Konferencję zagaił p. min. Zamoyski przemówieniem wygłoszonem w języku francuskim.

Mowa p. Zamoyskiego.

Min Zamoyski mówił: Panowie! Szczęśliwy jestem, że mogę powitać w naszej stolicy pp. min. spraw zagr. Estonji, Finlandji i Łotwy oraz ich współpracowników przybyłych do Warszawy aby wziąć udział w pracach konferencji bałtyckiej, która od roku 1920 gromadzi po raz 7-my odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej naszych czterech państw. Zjazd, który mam zaszczyt w tej chwili zagaić stanowi tylko dalszy etap na drodze, którą kroczyły. Pełen umiaru w swoich postępach jest tem, czem doroczny bilans dla każdego przedsiębiorstwa, jest odzwierciedleniem przeszłości i programem na przyszłość. Zbliżenie osiągnięte stało się dziś niejako żywem dziełem określanem nieraz w kołach międzynarodowych pod nazwą ugrupowania bałtyckiego. Szczęśliwa jego treść polityczna wyraża sie w programie wybitnie pokojowym i twórczym. Jest to dzieło stabilizacji międzynarodowej i konsolidacji politycznej drogą współpracy politycznej i ekonomicznej czterech państw serdecznie zaprzyjaźnionych pomiędzy sobą. Celem konferencji jest wymiana zdań o obecnej sytuacji międzynarodowej i zaprojektowania środków, które przyczynią się do rozszerzenia naszej wspólnej działalności na polu politycznem, gospodarczem, kulturalnem i naukowem, czyniąc ją coraz pełniejszą i bardziej skuteczną. — Przystępując do pracy, którą rząd polski pragnie podjąć w nastroju pełnej serdeczności i zaufania życzę, aby konferencja wydała jak najtrwalsze owoce.

Odpowiedź p. min. Ackela.

W odpowiedzi wygłosił min. spraw zagranicz. Estonji p. Ackel w imieniu swojem i innych przybyłych kolegów przemówienie:

W imieniu moich kolegów i w mojem własnem mam zaszczyt podziękować Waszej ekscelencji za serdeczne słowa i przyjazne życzenia, które Wasza ekscelencja zechciał do nas skierować. — Konferencja obecna, stanowi — mam nadzieję — nowy krok na drodze rozwoju naszej pokojowej spółpracy, której celem jest coraz silniejsze zbliżenie nasze. My wszyscy dążymy tylko do pokoju. Nasza wspólna polityka w tym kierunku będzie nie tylko oceniona jako wysiłek dla ochrony naszego bytu, lecz stanowić będzie trwałą podstawę szczęśliwej przyszłości naszych państw. — Sądzę więc, że wszystkie państwa reprezentowane tutaj, oceniają doskonale konieczność ścisłej współpracy, jak również pomocy i poparcie, których będą sobie wzajemnie użyczały w ich stosunkach międzynarodowych. Współpraca polsko-bałtycka będzie bardzo wysoko ceniona w moim kraju. Sadzę, że wolno mi to powiedzieć również w imieniu moich kolegów. Pozostaje mi życzyć bardzo szanownym członkom konferencji zupełnego powodzenia w pracach, któreśmy rozpoczęli.

Ukonstytuowanie Zjazdu.

Przewodniczącym konferencji obrano jednomyślnie p. min. Zamoyskiego. Po przyjęciu przez zebranych porządku dziennego obrad, szef protokołu dyplomatycznego p. Stefan Przeździecki złożył sprawozdanie rekapitulacyjne z dotychczasowej współpracy państw biorących udział w konferencji. Następnie ustalono skład poszczególnych Komisji, oraz rozkład prac Konferencji. O g. 14 udali się pp. ministrowie Ackel, Seja i Enkel do Belwederu, gdzie byli podejmowani śniadaniem przez p. Prezydenta Rzpltej. Obrady Konferencji toczą się w dwóch Komisjach.

Dymisja gen. Sosnkowskiego?

Warszawa, 16. II. tel. wł. (G). W kołach rządowych obiega pogłoska, że gen. Sosnkowski podał się do dymisji ze stanowiska min. spr. wojsk. Pogłoskę tę łączą z faktem rozmowy z prem. Grabskim z przed dwu dni, w sprawie budżetu min. sp. wojsk.

Płacimy:

Frank waloryzacyjny 17. lutego	1800000
Frank waloryzac. na 18. lut.	1800000
Frank kolejowy od 15—29 II.	1800000
Frank pocztowy 1—15 II.	1900000
Frank tytoniowy od 15—29 II.	1800000
Dolar	9300000
List zwykły . . .	200000
1 klg. chleba . . .	560000

Sowiety rosną w pychę.

Butne oświadczenie Litwinowa. — Na co Rosja liczy i komu grozi.

Moskwa (AW). Zastępca komisarza do spraw zagr. Litwinow udzielił wywiadu przedstawicielom prasy zagran. w Moskwie. Na wstępie podkreślił, że uznanie de iure przyniosło korzyść nietylko republikom sow., lecz także państwom, które je uznały. Z ironją zaznaczył, że niektóre mniejsze państwa w dalszym ciągu uzależniają uznanie sowietów od uprzedniego udzielenia im pewnych ulg i korzyści, nie rozumiejąc, że jeżeli dawniej rząd sow. tego rodzaju żądaniom tylko kategorycznie nie odmawiał, to obecnie nawet nie chce ich wysłuchiwać. Sowiety domagają się obecnie uznania bezwarunkowego i bez zastrzeżeń. Litwinow podkreślił z zadowoleniem, że rząd sowiecki znajduje się obecnie w normalnych stosunkach z Niemcami, Anglją, Włochami, Polską, Łotwą, Estonją, Litwą i Finlandją, co daje mu dostateczne pole do rozwinięcia działalności handlowej i gospodarczej. Państwa te bowiem w zupełności mogą być odbiorcami całego eksportu surowca i mogą zaopatrzyć rynek sowiecki w niezbędne dlań towary. Litwinow zaznaczył dalej, że znaczenie międzynarodowe republik sow. wzrosło tak dalece, że obecnie dla mniejszych państw stosunek rządu sowieckiego do nich nawet i z punktu widzenia politycznego nie może być obojętny. Istnieją nowe organizmy państwowe jak n. p. Czechosłowacja, Jugosławja i inne, które winy uzyskać uznanie ze strony rządu sowieckiego. Litwinow wymienił szereg państw, z którymi Rosja sowiecka nie jest w normalnych stosunkach dyplom., lecz które formalnie już dawno uznały republiki sowieckie. Są niemi Austrja, Węgry i Bułgarja, które w swoim czasie zawarły z rządem sow. Traktat Brzeski. Jeżeli Traktat ten jest obecnie anulowany — to nie znaczy wcale, że uznanie de iure straciło swą siłę, tembardziej, że uznane de iure państwo, nie wymaga uznania poraz drugi. W danym wypadku może być tylko mowa o odnowieniu stosunków dyplomatycznych. Litwinow atakował Szwecję i Amerykę z powodu ich niechęci do Rosji sow.

—o—

Ostra krytyka wobec sowietów w parlamencie angielskim.

Na co Rosja potrzebuje kredytów. — Antyangielska propaganda.

Londyn (AW). W Izbie Gmin i Lordów zakończyła się dziś dyskusja w sprawie uznania Rosji sow. Baldwin oświadczył, że Rosja dlatego pragnie kredytów, aby przy ich pomocy utrzymać się przy władzy. Curzon zaznaczył, że obecny charakter rządu rosyjskiego nie budzi zaufania. — Grey podkreślił, że rząd sowiecki nie rządzi z woli narodu, lecz na podstawie brutalnej siły. Rząd sowiecki powinien w stosunku do Anglji ostro przestrzegać zasady niedopuszczania propagandy, w przeciwnym zaś razie poseł sowiecki powinien być w ciągu 24 godzin wydalony z Anglji. Balfour zaznaczył, że mimo polepszenia się stosunków angielsko-rosyjskich sowiety prowadzą bardzo intensywną propagandę antyangielską w krajach Wielkiej Brytanji.

Postulaty Estonji wobec sowietów.

Rewel (Pat.) Rząd estoński w odpowiedzi na propozycję Koppa przedstawił w dniu 13 lutego tut. posłowi sowieckiemu swoje poglądy na to, jakie są warunki pokoju. Warunki te streszczają się następująco: Nieinterwenjowanie w sprawach wewnętrznych zainteresowanych państw. Wolny tranzyt dla wszystkich artykułów z wyjątkiem amunicji. Neutralność w razie konfliktu z trzecim państwem spowodowanego niespodziewanym napadem. Integralność terytorjów. Prócz tego rząd estoński projektuje arbitraż obejmujący Rosję i jej sąsiadów.

Litwa przeciw uprawnieniom Polski w Kłajpedzie.

Kowno (Pat.) Cztery frakcje sejmu kowieńskiego zgłosiły wniosek nagły w sprawie Kłajpedy zwracający się swem ostrzem przeciw polityce Galwanouzkaza. Wniosek zarzuca Galwanouzkazowi zaniedbanie sprawy Kłajp., oddanej rzekomo bez zastrzeżeń Litwie i zwraca się przeciw uznaniu praw Polski do korzystania z portu Kłajpedy. Nagłość wniosku przyjęto jednogłośnie (jest widecznem, że interpelacja została zaaranżowana przez rząd litewski, zaniepokojony wynikami badań Komisji Ligi Nar. o Kłajpedzie — przyp. Red.).

—oo—

Sprawa Jaworzyny przekazana Radzie ambasadorów.

Warszawa (Pat) Międzykoalicyjna komisja delimitacyjna obradowała w Bernie szwajcarskiem w sprawie granicy polsko - czechosłowackiej na Spiszu. Co do odcinka Jaworzyny to z jednej strony wobec stwierdzenia przez komisję krępowania jej kompetencji przez uchwałę Rady Ligi Narodów z drugiej strony wobec podtrzymania przez te komisję uznanego przez nią uprzednio znaczenia motywów ekonomicznych przemawiających za zmianą granicy, kwestja nie została ostatecznie przesądzona i została przekazana konferencji Ambasadorów, za której pośrednictwem wejdzie na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów, która się odbędzie dnia 10 marca. Co się tyczy granicy spiskiej między Jurgowem a Dunajcem, to komisja uważa ustaloną dnia 28 lipca 1920 r. linję graniczną za definitywną, godząc się ponadto na jej przeprowadzenie zgodnie z granicą katastralną gmin Niedziedzice i Kaugina pozostających przy Polsce. Raport komisji delimitacyjnej i wnioski zostały przekazane konferencji ambasadorów.

Sprawa honorowa między gen. St. Hallerem a pos. Miedzyńskim.

Warszawa (AW). Wobec zarzutu posła Miedzińskiego (Zw. P. S. L.) podniesionego podczas interpelacji w sprawie Ścierzyńskiego jakoby gen. Stanisław Haller uchylał się od obrony honoru oficerskiego, gen. Haller wyzwał Miedzińskiego.

Warszawa 16 II. tel. wł. (G). W sprawie konfliktu na tle interpelacji, która spowodowała żądanie przez szefa sztabu gen. Stan. Hallera satysfakcji od posła płk. Miedzyńskiego dowiedzieliśmy się co następuje: ze strony gen. Hallera zastępcami są gen. Suszyński i Zwierzchowski, ze strony za posła Miedzińskiego wicemarsz. Moraczewski i pos. Kościałkowski. Po rozpatrzeniu tej sprawy uznano ją dziś za załatwioną honorowo dla stron obu. Zgodnie z tem pos. Miedziński wystosuje pismo do marsz. Rataja.

Zniesienie komisji cennikowej na G. Śląsku.

Katowice (Pat). Sejm Śląski uchwalił projekt ustawy, który z osi istniejącą od r. 1922 wojewódzką komisję badania cen. Komisja prawnicza orzekła bowiem między innemi, co następuje: Obecnie, gdy dochody państwa stoją już pod znakiem waloryzacji i skutki ustawodawstwa o naprawie skarbu Rzpltej ujawniają się w stabilizacji, a nawet w poprawie kursu marki polskiej, działalność komisji do badania cen okazuje się zbyteczną, a nawet szkodliwą.

ADAM NECHAY. 6

Duch w mieszkaniu.

(Ciąg dalszy).

Głos mowcy zniżył się do szeptu, którego nawet najbliżej siedzący nie dosłyszeli.

Z kolei powstawali inni żałobni mowcy.

— To, co miało nam do końca życia — wywodził jeden z nich — zapewnić dobrze zasłużony spoczynek i ten skromny chleb codzienny, stało się klątwą naszych dni. Dobrze powiedział Wilde — szczęśliwi którzy nie nie mają. Dziś go rozumiem. I doprawdy — z jaką bezprzeczną ulgą rzuciłbym motłochowi moją realność. Bierzcie! Pijcie tą słodycz, której mi zazdrościcie, a ministrujcie na własnej skórze przekonajcie się, jaka to przyjemność być właścicielem kamienicy!

Ogólne potakiwanie towarzyszyło tym pełnym siły słowom. Nagle podniósł się ktoś, siedzący w ostatnich rzędach:

— Panowie! Mam myśl! Wspomniał szanowny referent, że naszym najgroźniejszym wrogiem na arenie sejmowej jest poseł, którego nazwiskiem nie chcę kalać sobie ust (tu referent który parokrotnie wymienił to nazwisko, skło ił się w milczeniu). Jego nieugaszone, proletarjackie apetyty są źródłem tej walki aż do śmierci głodowej, jaką nam wypowiedział. Otóż zatkajmy ten pysk demagogiczny! Zróbmy go obrońcą naszych spraw! Dajmy mu kamienicę! Przed chwilą właśnie któryś z przedmowców słusznie wspomniał, że każdemu z nas kamienica jest tylko ciężarem, którego chętnie pozbyłby się. Zróbmy mu ten prezent.

W sali zawrzało. Słychać było okrzyki: Świetny pomysł! Brawo! Doskonale! Przewodniczący ujął za dzwonek:

— Proszę o chwilę spokoju. Proponuję, aby bezzwłocznie przystąpić do meritum sprawy. Kto z panów ofiaruje swą realność dla unieszkodliwienia wiadomego posła?

Odpowiedzią była głucha cisza i pełne zachęty rozglądanie się po sali. Sytuacja stawała się kłopotliwą. Roztrząsnął ją mowca, cytujący Wilde'a:

Zdaje mi się, że propozycja przyszła zbyt nagle... Zresztą wogóle tu we Lwowie... Proponuję, aby wniosek odesłać celem dalszego rozważenia do naszej centrali warszawskiej.

Wśród powszechnej ulgi wniosek jednomyślnie przyjęto, kończąc na tem urzędową część zebrania. Uczestnicy rozbili się na grupy, z których każda omawiała tę samą kwestję w różnych je warjantach. W ogólnej wrzawie wybijał się jakiś huczący bas:

— Wszyscy od drugiego piętra do suteren urządzili poprostu bolszewicki sowiet. Przed każdym pierwszym robią zgromadzenia, uchwalają co, i jak mają płacić, a potem przychodzi do mnie jakiś chłystek i powiada: W imieniu wszystkich lokatorów oznajmiam, że należy się panu tyle i tyle. Ja mu mówię: Nie gadam z panem! A on na to: Nie to nie. Ja mam pełnomocnictwa. Idzie sobie, a za drzwiami cała kamienica czeka na niego i znów nowe zgromadzenie na schodach. Zupełnie bolszewickie czasy!

— Panie — odpowiada ktoś piskliwie — u mnie to samo. Ale ja powiedziałem im: hola! zobaczymy kto wygra. Nie będzie kamienicy, ale i was tu nie będzie. Własnemi rękami wśród największej słoty podziurawiłem dach i rurę wodociągową w piwnicy. Woda się bije z dołu i z góry, z sufitów na II piętrze spada tynk kawałami, fundamenty się obsuwają, a wszyscy w krzyk: Panie gospodarzu, kamienica się wali. A ja im na to: Przykro mi, ale ja nie mam pieniędzy na restaurowanie. Róbcie sobie co chcecie. Oni zwołują jedno zgromadzenie po drugiem, zbierają składki, a ja tymczasem podanko do Urzędu budowlanego: Kamienica się wali, trzeba wszystkich lokatorów delożować.

— No i co? No i co? — pytano dokoła.

— No i nic. Przyjechała komisja, oglądnęła wszystko, kazała naprawić dach i rurę i powiedziała, że dom stać będzie jeszcze pięćdziesiąt lat. A ja własnemi rękami...

Głos załamał mu się z goryczy. Tu i ówdzie siąkano ze współczuciem nosy. Ale Fidrygał miał dość tych opowiadań. Wyszedł jeszcze bardziej złamany na duchu, niż przyszedł.

W drzwiach natknął się na młodego Midrygała, który zaglądał tu od czasu do czasu, aby choremu ojcu donieść coś z zawodowych nowin. Znali się oddawna. Szczególnie dla starego Midrygała żywił Fidrygał głęboki szacunek od czasu, gdy ten przegrawszy proces z jednym z lokatorów i jego sześcioma sublokatorami, tknięty został paraliżem.

— Co za rzadki gość — witał się Midrygał. — Słyszałem, że ma pan jakąś ciężką sprawę. I jakże skończyła się? C. d. n.

O zdrową konstytucję akademicką.

(Z życia młodzieży.)

Z kół młodzieży akademickiej otrzymujemy następujące uwagi:

W ostatnich czasach dają się zauważyć tendencje, zmierzające do uzdrowienia i ujęcia w należyty sposób organizacyjnego życia społeczeństwa akademickiego, które pragnie po długich i jałowych walkach z narzuconemi mu hasłami, doktrynami i demagogją, przystąpić wreszcie do pozytywnej pracy twórczej, opartej na gruncie obywatelskiego wychowania jaknajszerszych kół młodzieży.

Wspólna platforma całokształtu życia społecznego, naukowego i ideowego młodzieży akademickiej, zrzeszonej w poszczególnych środowiskach przejawiała się dotychczas w odbywanych „zjazdach ogólnych", które dawały możność zaobserwowania licznych luk i niedomagań życia organizacyjnego i stworzyły konieczność wprowadzenia t. zw. „konstytucji akademickiej", ugruntowanej na zasadach demokratycznych, praworządnych i uczciwych. — Niestety jeszcze nawet ostatni Zjazd ogólny, odbyty we Lwowie na wiosnę 1923 r. nie stanął na wysokości swego zadania, a będąc raczej terenem próby sił ideowo-politycznych rozmaitych ugrupowań młodzieży, a nawet popisem warcholstwa młodocianych „polityków", doprowadził w konsekwencji do smutnego faktu rozbicia młodzieży na wrogie obozy, i zaniedbał karygodnie omówienia i załatwienia najistotniejszych kwestji. Zjazd ten był zresztą inscenizowanym przez pewną grupę młodzieży, pragnącą za wszelką cenę, „per fas et nafas", wykorzystać chwilową swoją przewagę, oraz panujący podówczas ogólny (niestety) nastrój ogłupienia i kompletnej desorjentacji wśród młodzieży.

Jak „szlachetna" była cała robota przygotowawcza do Zjazdu, świadczy o tem znamienny fakt podany w warszawskiem „Życiu Akademickiem" (Nr. 2 styczeń).

Czytamy tam: „Przedewszystkiem więc, wbrew wyraźnej uchwale Zjazdu Wileńskiego, projekt Konstytucji Akademickiej nie tylko nie został opublikowany na trzy miesiące przed terminem wyborów, ale — w co nie chce się wierzyć — nie opublikowano go wcale; trudno było zapewne, na podstawie takiego projektu konstytucji żądać od ogółu wyborczego zaufania. By też drogą zamachu na swobodę wypowiadania się przeforsować swą konstytucję, formalnie będący u władzy obóz zdecydował się zagłuszyć głosy sprzeciwu wrzawą i demagogją wiecową: wybory na zjazd odbyły się na wiecu" (sic!!).

Uchwalona przeto na Zjeździe Lwowskim konstytucja akademicka była szczytem pogwałcenia sprawiedliwości i elementarnej uczciwości przez t. zw. „obóz narodowy".

Jasną jest przeto rzeczą, że wyborów rozpisanych w myśl wspomnianej „konstytucji" do Naczelnego Komitetu Akademickiego" uznać nie mogła cała młodzież akademicka, myśląca uczciwie i rozsądnie. Stąd też szereg organizacji w Warszawie, Krakowie i Lwowie, zakładając ostry protest przeciw zamachowi na swobodę myśli i przekonań, oraz opierając się na sprawiedliwej i demokratycznej ordynacji wyborczej, przystąpił do rozpisania wyborów do „Rady Akaremickiej", które niewątpliwie uważać należy za wyraz dojrzałej idei wychowawczej i obywatelskiej wśród młodzieży akademickiej.

Wybory te odbędą się w najbliższych dniach również i we Lwowie, do których winna stanąć cała młodzież akademicka, pojmująca należycie wartość twórczej pracy dla dobra państwa i doniosłe znaczenie urabiania rzetelnego typu obywatela-akademika.

K. P.

Prezydent Wojciechowski do Legjonistów.

W odpowiedzi na depeszę wysłaną w dniu 20 stycznia b. r. przez Walne Zebranie Legjonistów we Lwowie, Kancelarja Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej nadesłała pod L. 528/24 z dnia 30 stycznia b. r. następującą odpowiedź:

„Do Zarządu Okręgowego Związku Legjonistów we Lwowie. Kancelarja Cywilna z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przesyła wyrazy szczerego podziękowania za uczucia wyrażone w depeszy z dnia 20 I. b. r. Szef Kancelarji Cywilnej Lenc."

Konsolidacja ruchu spółdzielczego.

Drugi dzień obrad.

Do południa obradowały jeszcze komisje, poczem dr. Stefczyk otworzył plenarne obrady. Rozpoczęły się one referatem p. Zakrzewskiego o stosunku spółdzielni wytwórców do spółdzielczości spożywców, zakończonym następującemi wnioskami:

Zjazd wzywa rolni ze związki rewizyjne, aby nie ograniczały się do istniejących rodzai spółdzielni rolniczych, lecz, by starały się zaszczepić na wsi polskiej spółdzielczość i w innych dziedzinach gospodarstwa rolnego, dbając też o ugruntowanie i rozbudowę spółdzielni istniejących.

Zjazd uznaje potrzebę porozumienia się związków dla podjęcia wspólnego wydawnictwa, poświęconego wyłącznie sprawom propagandy wśród szerokich mas członków spółdzielni rolniczych.

Zjazd wzywa związki rewizyjne, zrzeszające powyższe spółdzielnie, aby propagowały organizowanie stałych powiatowych komisji międzystowarzyszeniowych dla podejmowania wspólnych prac zarówno w zakresie propagandy i pracy społeczno-wychowawczej w spółdzielniach, jak i ustalanie współdziałania w zakresie gospodarczym.

Zjazd stwierdza, że współdziałanie handlowe spółdzielni producentów i spółdzielni spożywców jest korzystne dla obu grup spółdzielni. Współdziałanie winno odbywać się w pierwszym rzędzie przez centrale handlowe. Spółdzielnie producentów powinny dostarczać spółdzielniom spożywców surowców lub półfabrykatów, oraz wyrobów przemysłu rolnego.

W dyskusji dyr. C rystowski przedłożył wniosek, aby spółdzielnie wytwórców dążyły do objęcia całej produkcji rolnej, przedewszystkiem zbożowej i mięsnej i do wejścia w bezpośredni stosunek z spółdzielniami spożywców. Wniosek ten jednym głosem większości został odrzucony, przyjęto natomiast wszystkie wnioski referenta.

Sprawę ugruntowania bytu i programu dalszej działalności spółdzielczego Instytutu naukowego w Krakowie, referował dr. Stefczyk. W myśl jego wniosku konferencja uznała, że rozwinięcie przez spółdzielczy Instytut naukowy pełne działalności z szczególnem uwzględnieniem działu wydawniczego, leży w najżywotniejszym interesie całej spółdzielczości polskiej, a może być osiągnięte głównie przez dostarczenie Instytutowi potrzebnych funduszów przedewszystkiem dla pozyskania i zatrudnienia sił należycie uzdolnionych, a stale i wyłącznie lub przeważnie Instytutowi oddanych. Funduszów tych powinny dostarczyć wszystkie Związki spółdzielcze, odpowiednio do ich dochodów i siły finansowej. Za najwłaściwsze rozwiązanie powyższych zagadnień uznała konferencja założenie naukowego Towarzystwa polskich spółdzielni.

Dalej uchwalono wniosek ref. dr. Rapackiego wzywający wszystkie polskie organizacje spółdzielcze, aby ze względu na konieczność odpowiedniego wykazania dorobku spółdzielczości polskiej, wzięły jak najliczniejszy udział w tegorocznej międzynarodowej wystawie spółdzielczej w Gandawie (Belgja).

Przyjęto szereg wniosków w sprawie ujednostajnienia statystyki spółdzielczej. Postanowiono stworzyć własną instytucję ubezpieczeń emerytalnych dla pracowników polskich spółdzielni, opartą o spółdzielczą instytucję finansową.

W końcu po krótkim referacie dyr. Poznańskiego uchwalono wezwać wszystkie instytucje spółdzielcze i ich członków do jaknajwydatniejszego wzięcia udziału w subskrypcji na Bank Polski, poczem wybrano komitet wykonawczy, który zająć się ma zrealizowaniem wszystkich wniosków na konferencji uchwalonych. Do komitetu weszli pp.: dr. Dębski, inż. Chmielewski, dyr. Kleniewski, dr. Seydlitz i dyr. Twarecki.

Ks. patron Adamski zamknął obrady.

Grzywny na opieszałych płatników.

Warszawa, 16. II. tel. wł. (G). Min. Skarbu przygotowało projekt rozporządzenia p r z. Rzpl., według którego od opieszałych płatników podatku majątkowego będą pobierane kary za zwłokę w wysokości 10 % miesięcznie.

—oo—

Anglja wobec sanacji finansowej Polski.

Londyn (AW). „Times" omawiając elaborat finansowy Younga stwierdza, że na rozpoczęcie reformy finansowej w Polsce i dorada angielski wywarł swój wpływ. Anglja z najwyższą sympatją śledzić będzie usiłowania rządu polskiego w kierunku naprawy finansów Rzplitej.

Napływ dolarów.

Warszawa (AW). PKKP. w d. 15 b. m. zakupiła 1,000.250 dolarów. Jest to największa ilość walut obcych zakupiona w jednym dniu przez PKKP od czasu istnienia tej instytucji.

Dochody z monopolu tytoniowego.

Warszawa (AW). Wedle prowizorycznych obliczeń monopol tytoniowy w r. 1923 przyniósł 41 miljonów zł. dochodu.

Pełnomocnictwa Rządu w sprawach dewizowych.

Warszawa, 16 II. tel. wł. (G). Min. Skarbu wystąpiło do sejmu z projektem ustawy przedłużającej na rok pełnomocnictwa min. Skarbu w zakresie regulowania obrotów dewizami. Wprawdzie stopniowe dotychczasowe rozluźnianie obowiązujących przepisów dewizowych już się rozpoczęło, ale dotyczy to tylko obrotów walutami obcymi na rynku wewnętrznym. Obrót pieniężny z zagranicą musi tembardziej podlegać reglamentacji, by nie dopuścić do ucieczki kapitału za granicę.

Pożyczka kolejowa.

Warszawa, 16. II. tel. wł. (G) W poniedziałek 18. b. m. rozpoczyna się sprzedaż obligacji pożyczki kolejowej. Sprzedaż odbywać się będzie na razie w oddziałach głównych PKKP i PKO. Sprzedaż tej pożyczki przez banki prywatne i na prowincji rozpocznie się w najbliższych dniach.

Nasze lotnictwo na szarym końcu.

Warszawa, 16. II. tel. wł. (G). Z Rzymu donoszą, że generał włoski Sugarro podaje statystykę floty napowietrznej w różnych państwach. Na pierwszem miejscu stoi Francja, posiadająca 1543 aparatów, 2) Włochy 720, 3) Anglja 599, 4) Japonja 548, 5) Stany Zjedn. 420, 6) Czechosłowacja 228, 7) Szwajcarja 210, 8) Belgja ze 189 aparatami, a dopiero na dziewiątem miejscu Polska ze 126 aparatami. Na ten stan naszej floty na powietrznej należy zwrócić baczną uwagę.

Echa zajść krakowskich.

Warszawa, 16. II. tel. wł. (G) Z Krakowa donoszą: „Sformułowanie aktu w sprawie zajść 6. XI. r. ub. napotyka na trudności. Na podstawie porozumienia się z sądem krakowskim, sąd warszawski miał przesłuchać b. prem. Witosa i b. min. Kiernika; obaj mimo wezwania nie stawili się na przesłuchanie. Zeznania ich są jednak konieczne i ważne ze względu na to, że wojewoda Gałecki odmawia jakichkolwiek wyjaśnień zasłaniając się tajemnicą służbową.

Sprawa waloryzacji hipotek w Niemczech.

Berlin (AW). Min. sprawiedliwości stwierdził, że kwestja waloryzacji hipotek jest jednem z najtrudniejszych zagadnień, które stoją dziś przed ustawodastwem poszczególnych państw. Największa część wyroków trybunałów najwyższych wypadła negatywnie, zarówno w Stanach Zjedn. jak i Austrji. Min. zaznaczył, że pierwszą próbą teoretycznego opracowania waloryzacji hipotek jest projekt polski, opracowany przez profesora Zolla z Krakowa. Prejekt ten jednak jest tak skomplikowany, że nie może zostać przyjęty. Niemcy podejmują obecnie próbę waloryzacji hipotek, zmuszeni do tego warunkami ekonomicznemi. Podwyższenie wartości hipotek może nastąpić tylko stopniowo z uwzględnieniem indywidualnych własności poszczególnych hipotek.

Z dalszych prac i uroczystości Zjazdu bałtyck ego.

Warszawa (Pat.) O g. 2 popoł. p. prezydent Rzpitej podejmował śniadaniem ministrów państw bałtyckich, oraz posłów Rzpltej w Rewlu, Helsingsforsie i Rydze. O g. 4 popołudniu Komisja polityczna, która rozpoczęła obrady bezpośrednio po pierwszem posiedzeniu plenarnem przystąpiła do dalszej pracy. Przewodniczącym Kofisji wybrano min. Zamoyskiego.

Dalszy ciąg posiedzenia Komisji odbędzie się w niedzielę. P. min. Enkel zaproponował jako miejsce przyszłej konferencji Helsingsfors i zaprosił obecnych na tą konferencję, co zostało przyjęte. Następnie rozpoczęły się obrady Komisji prawno-ekonom. Przewodniczącym tej Komisji wybrano p. Strassburgera. O g. 8 wiecz, p, premjer przyjmował gości obiadem, w którym wzięło udział około 50 osób ze świata dyplomatycznego i urzędniczego. Min. Zamoyski wygłosił mowę, zakończoną toastem na pomyślność republik bałtyckich. W odpowiedzi min. Enkel wygłosił toast na cześć narodu polskiego oraz na cześć prof. min. Grabskiego i Zamoyskiego. O g. 10 wiecz. odbył się raut na cześć gości przy licznym udziale reprezentantów świata dyplomatycznego, urzędniczego, reprezentantów sejmu i senatu, prasy i t. p.

Egipt w obronie narodowych pamiątek.

Zakaz dalszych poszukiwań w grobie Tuthenkamena. — Straż egipska przy grobie.

Londyn (Pat.) Reuter. Kierownikowi robót wykopaliskowych przy grobie Tuthenkamena Carterowi wręczyła policja pismo zakazujące komukolwiek przystępu do grobu.

—o—

Lukor (Pat.) Urzędnicy policji angielskiej pilnują dniem i nocą grobu Tuthenkamena. Według krążących pogłosek rząd egipski oświadczył, że zamierza na własną rękę kontynuować prace przy grobie Tuthenkamena.

Olbrzymia śnieżyca w Palestynie.

Automobile zasypane śniegiem. — Zamarznięci podróżni.

Londyn (Pat.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że w Palestynie szalała olbrzymia śnieżyca. W okolicy Damaszku spadł śnieg tak wysoki, że ugrzęzły w nim dwa automobile. Następnego dnia znaleziono wszystkich pasażerów obu automobilów zamarzniętych na śmierć

Kompromitacja.

Warszawa, 16. II. tel. wł. (G). Dowiadujemy się, że w tych dniach władze sowieckie dokonały rewizji bagażu kurjera polskiego, jadącego do Moskwy. W bagażu tym znaleziono 100 flaszek spirytusu, w konsekwencji czego rząd sowiecki zwrócił się z notą do min. spr. zagr. — Podając ten fakt, zwracamy uwagę na konieczność właściwszego doboru kurjerów. Obecnie są oni pod bezpośrednią władzą p. Zielińskiego, wicedyrektora depart. admin. m. s. z., który za ten personal jest odpowiedzialny.

Zapowiedź przyjazdu p. Thomasa.

Warszawa 16 II. Dnia 20 bm. przybywa do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Biura pracy przy Lidze Narodów p. Albert Thomas. Zasadniczem celem przybycia p. Thomasa do Polski jest złożenie rządowi polskiemu podziękowania za ratyfikowanie przez sejm i senat trzynastu międzynarodowych konwencji pracy. Projektowane jest uroczyste powitanie p. Thomasa ze strony rządu, sejmu i klasy robotniczej.

Ferment strajkowy w Anglji.

Londyn (AW). Reuter przynosi szereg informacji o nowym masowym strajku w Anglji, noszącym charakter strajku generalnego. Około 120.000 robotników dokowych ma przystąpić do akcji strajkowej. Towarzystwa kolejowe poleciły swym członkom zatrudnionym w dokach przerwać pracę, podobnie uczyniły związki transportowe. Wszystkie dane wskazują na zbliżanie się fali strajku ogólnego. Jeden z członków partji Pracy zaznaczył w rozmowie, że rząd nie będzie przedsiębrał przeciw strajkującym żadnych kroków i nie użyje ani wojsk ani policji.

Klęska separatystów w Palatynacie.

Frankfurt (AW). W sytuacji w Palatynacie nastąpiła niespodzianie zasadnicza zmiana. Usunięto tam autonomiczny rząd palatynacki, a wszyscy urzędnicy niemieccy, którzy zostali uwięzieni przez separatystów, uzyskali wolność. Część przywódców ruchu separatystycznego w nocy opuściła cichaczem Spirę. Zastępca Komisarza aliackiego, oraz przedstawiciel rządu niemieckiego rozpoczęli narady w sprawie utworzenia prowizorycznego rządu o charakterze dyrektorjatu.

Nieudały zamach komunistyczny w Niemczech.

Policja niemiecka wpadła na trop bardzo szeroko zorganizowanego zamachu komunistycznego. Zamach wyznaczony był na 13 lutego. Miał on objąć równocześnie całe Niemcy. W Berlinie, w Lipsku, w Dreźnie, Brunświku a nawet w Królewcu poczynili komuniści daleko idące przygotowania. Miały stanąć wszystkie fabryki. Każdy żonaty komunista miał obowiązek wciągnąć także żonę do pochodu demonstracyjnego. Kobiety miały iść w pierwszym szeregu, aby niedopuścić policji do interwencji. Ta jednak barbarzyńska impreza spełzła na niczem, gdyż policja wiedziała o wszystkiem i zamach zdusiła w samym zarodku.

Lecz nietylko putsch komunistyczny mimo wielkich ilości bezrobotnych, nie znalazł w masach należytego oddźwięku, ale i cały socjalistyczny front załamuje się w wielu punktach. Niedawno odbyły się wybory do Sejmu turyngskiego a wyniki ich oznaczają wprost katastrofę dla idei socjalizmu. Podobne rezultaty zapowiadają się również w miastach północnych Niemiec.

Na krawędzi dnia.

Myśli ambitnego człowieka.

Nie rozumiem, dlaczego ludzkość odnosi się do mnie z tak małym respektem a nawet niektórzy t. zw. „wielcy" mają odwagę zarzucać mi idjotyzm, ograniczenie mózgowe i t. p. defekty.

Przecież Gerhardt Hauptmann był malarzem, Ibsen — aptekarzem, Maeterlinck — prawnikiem, Ślezak — mechanikiem, Burckhardt — sędzią.

Mnich Szwarc wynalazł proch, malarz Morse — telegraf, nauczyciel muzyki Hughes — mikrofon, fryzjer Arkwnigt — maszynę do przędzenia, introligator Faraday — elektrolizę.

Sławny Edison był z początku kolporterem, Emil Jannings, artysta filmowy — chłopcem okrętowym, Fern Andra — linoskoczką, Charlie Chaplin — stangretem karawaniarskim.

Zaiste, gdyby ludzie mieli choć odrobinę krytycyzmu i objektywnego poglądu na świat — nigdyby się nie rzucali bez powodu na tak bądź co bądź wybitną osobę jak ja.

Przecież — do stu djabłów — ja jestem od 1920 roku . . . inwalidą! **K.**

Ze sztuki.

Wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych.

I. PRACE P. MARJI BIANKI.

Zbiorowa wystawa prac p. Marji Bianki, na którą złożyły się dzieła, znane przeważnie z urządzonej przed rokiem wystawy we własnej pracowni, oraz kilka dzieł nowych — jest pierwszym reprezentacyjnym występem artystki. Mając za sobą długoletni okres działalności artystycznej wypełniła trzy sale Towarzystwa, dając widzom pewną nieprzerwaną ciągłość pracy i umożliwiła dokładniejszy wgląd w skrukturę swej indywidualności, jakoteż śledzenie rozwoju form. Wyobraźnia artystyczna p. Marji Bianki, jak to już miałem sposobność kiedy indziej zaznaczyć, czerpie wydatnie podniety dostarczane przez sztukę. Nie bezpośredni stosunek do otaczającego świata, nie walka na tej drodze o własną formę, lecz wrażliwość na podniety artystyczne, płynące z dzieł sztuki. Jest w tej zdolności wczuwania się w technikę i formy obce duża wrażliwość i zdolność przystosowania się artystycznego: objaw, który jako taki, nie może być wartościowany ujemnie. Tak czynili nawet najwybitniejsi artyści. Na zasadzie pokrewieństwa duchowego czerpali one podniety od bliźnich organizacji artystycznych, formy przejęte uznawali za swoje, bądź też przetwarzali je na własne, już odrębne. Lecz i tu, jako warunek oryginalności dzieła, musi istnieć jednolitość organizacji twórczej, wyrażająca się we względnie trwałych cechach wspólnych dziełom pewnego okresu twórczego, oraz ciągłość określonej zasady rozwojowojowej, czyli to co się składa na pojęcie stylu.

Artystka o własny styl jeszcze ustawicznie walczy. Nawet dzieła powstałe niedawno mają niejednolity stylowo charakter. Są malowane w różnych stylach. Malować zaś w różnych stylach znaczy nie malować w żadnym. Czy byłby do pomyślenia filozof któryby w budowaniu światopoglądu zmieniał ustawicznie swe zasadnicze założenia. Nie może też tego czynić artysta malarz, w miejsce pojęć posługuje się wyobrażeniami wzrokowemi. Tę różnostylowość widzi się w krajobrazach, gdzie obok malowanych w duchu ekspresjonistycznym, można zauważyć malowane w „stylu"swojskim, lokalnym. Z kompozycji symbolicznych, obok poważniejszych (Łzy Matki boleściwej) widzi się taką jak Nokturn, przedstawiającą nagą kobietę, klęczącą przed biegnącą w bezkres klawiaturą fortepianową, zasianą różami, dzieło dziwaczne, nieszczere, grzech młodości, choć popełniony nie dawno.

Dodatni walory formalne Mazurka ostatniej kompozycji artystki, mąci piętno mimowolnej humorystyki. Obraz przedstawia gęsiarkę w pląsającym podskoku, tańczącą mazura. Postać dziewczyny skomponowana niewątpliwie poprawnie; dobry zwłaszcza układ kończyn ciała. Ale gęsom, które okrążyły dziewczynę melodja mazurka przewróciła w głowie; grzeczne te gęsi były niewątpliwie tresowane w formistycznym cyrku, skoro kroczą i pochylają się w takt dziarskiej melodji. Lecz to co p. Marja Bianka związała na ziemi, zostało też związane w niebie. Nad głową dziewczyny, chmurki, niczem gęsi płyną sobie, niby aureola, zaczarowane trój taktem mazura. A wszystkie do siebie podobne. Złośliwy anioł, który tak pięknie ułożył te chmurki słyszał coś również o formiźmie. Ale mało pojętny, spłatał figla artystce, wprowadzając do jej dzieła niezamierzony przez nią element humorystyczny. Ale to tylko epizod. Całość pracy artystycznej p. Bianki jest dla naszego miasta zjawiskiem dodatniem. Jej portrety zwłaszcza, jak np. portret śpiewaka operowego F. T. są świadectwem wcale dużej kultury estetycznej, bystrego zmysłu obserwacyjnego oraz dużej sprawności technicznej; nawet tam gdzie ta ostatnia zawiedzie, widzi się wiele inteligencji i zrozumienia dla zagadnień malarskich.

Władysław J. Teriecki.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. F. E. Starozap. Konst.; gr. kat. N. G. O M. i F. Jutro rz. kat. Flawjusza; gr. kat. Ahafji. — Wschód słońca 6·30; zachód 4·45.

Teatr Wielki.

Niedziela: pop. 3 „Straszny dwór" (przedstawienie popularne).
Niedziela: g. 7 „Jak wam się podoba".
Poniedziałek: „Eugeniusz Onegin" (wyst. N. Jakubowskiej).
Wtorek: „Jak wam się podoba".
Środa „Damy i huzary" i „Tajemnica Zuzanny" (ceny dramatu).

Teatr Mały.

Niedziela: „Ziemia nieludzka" (wyst. Siemaszkowej.
Poniedziałek „Dzwonek alarmowy".
Wtorek „Świderek".
Środa „Świderek".

Teatr Nowości.

Niedziela: „Katja tancerka".
Poniedziałek: „Katja tancerka".
Wtorek: „Katja tancerka".
Środa „Katja tancerka".

Ze Lwowa.

— **Premiera w Teatrze Małym.** W połowie przyszłego tygodnia ukaże się na scenie Teatru Małego farsa Bissona „Na łeb na szyję" pod reżyserją K. Okornickiego. Obsadę stanowią pp. Rasińska, Czajkowska, Niemirycz, Kalinowski, Hierowski, Sarnowski, Okornicki.

— **Miejska Komisja teatralna** na ostatniem posiedzeniu zażądała, ażeby w przyszłości przedkładano jej repertuar na czas a nie dopiero w połowie miesiąca i uchwalono zwołać Komisję już z końcem lutego dla omówienia repertuaru na marzec. Na końcu zwołane też będzie posiedzenie Komisji specjalnie dla omówienia sprawozdania finansowego teatrów miejskich.

— **Akademja żałobna.** W niedzielę 17 b. m. urządza Tow. Akad. „Zjednoczenie" o godz. 12 tej w poł. w sali ratuszowej uroczystą akademję żałobną ku czci bł. p. Dra Eleazara Byka, bojownika idei zespolenia żydów ze społeczeństwem polskiem. Program obejmuje produkcje Tow. śpiewackiego „Echa" i przemówienia pp. Zausmera, Red. Bron. Laskowickiego i art. mal. prof. Kostynowicza. Inicjatorzy upraszają tą drogą znajomych zmarłego oraz związki i zrzeszenia społeczne o wzięcie udziału w tej uroczystości.

— **Dla bezrobotnych.** Zarząd Związku Legionistów Polskich wzywa bezrobotnych legjonistów, by celem uzyskania posad zawodowych, zgłaszali się bezwłocznie do rejestracji w lokalu Związku przy ul. Zielonej 7 w dnie powszednie w godz. urzędowych od godz. 19—21 wieczór, oraz w niedzielę i święta od godz. 10—12 przedpoł.

— **Ceny tytoniu** na bieżący tydzień nie ulegną żadnej zmianie.

— **Niedzielne Wykłady Hygieniczne.** W niedzielę 17 lutego b. m. o godz. 11-tej w teatrze świetlnym „Kopernik" odczyt z przezroczami Prof. Dr. Steusinga. O wściekliźnie, ospie i jaglicy.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodn. odbędzie się w poniedziałek 18 b. m. o 6 pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4, piętro II). Porządek dzienny: 1) Prof. dr. Z. Weyberg przedstawi pracę p. M. Reissówny p. t. O działaniu stopionych soli na natrolit. 2) Prof. dr. M. Huber przedstawi pracę własną p. t. Studja nad belkami o przekroju Y. Poczem odbędzie się posiedzenie odministracyjne Wydziału.

— **Towarzystwo Lekarzy weterynaryjnych.** Posiedzenie naukowe odbedzie się we wtorek, d. 19 b. m. o godz. 18 w sali VI Akademji medyc. weter. Lek. weter. Józef Kruczek: „Działanie środków odkażających na jad wścieklizny".

— **Z „Echa".** Wydział wybrany na Walnem Zgrom. w dniu 31 stycznia 1923 r. ukonstytuował się w następujący sposób: Dr. Jan Schmar, prezes; Antoni Krajewski, zast. prez.; Jan Rangl, dyr. art.; Dr. Stanisław Schmidt, dyrygent; Ludwik Janowski, skarbnik; Eustachy Kamiański, sekretarz; Franc. Leski, bibliotekarz; Romuald Sernicki gospodarz; ponadto weszli do Wydziału pp. Marjan Machalski, Bronisław Preidl, Jarosław. Kuśnierz, Jan Szczurawski.

— **Raut naftowy** koła górn.-naft. stud. politechniki odbędzie się w środę 20. b. m. w salach Kasyna i Koła lit.-art. Początek o g. 9 wieczór. Imienne zaproszenia. Bilet wstępu 2 złp., akad. 1 złp., familijny na 4 osoby 6 złp.

— **Wszechpolski zjazd ogrodniczy** odbędzie się we Lwowie w r. 1825. Ze zjazdem połączona będzie wystawa ogrodnicza. Organizacją zjazdu zajmuje się Małopolskie Towarzystwo ogrodnicze we Lwowie.

— **Dla ochrony przed psami.** Wobec ponownego szerzenia się w mieście epidemji wścieklizny u psów, Magistrat Lwowa wzywa właścicieli psów, by zaopatrywali je w niezawodne kagańce i prowadzili na linewkach. Zarazem zrządza, że psy nowo wprowadzone do miasta, mają właściciele zgłaszać w odnośnych Komisarjatach dzielnicowych w ciągu 3 dni celem zapisania w ewidencji oraz w tym samym terminie zgłaszać ubytek psów z podaniem przyczyny. Właściciele psów, nie stosujący się do powyższych przepisów, pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

— **Z izby sądowej.** W poniedziałek 18 b. m. odbędzie się przed sądem przysięgłych we Lwowie rozprawa przeciw redaktorowi „Dziennika Ludowego" p. Szczyrkowi, oskarżonemu o obrazę czci przez b. ministra poczty p. Moszczeńskiego. Do rozprawy powołano wielu świadków, między innymi b. ministra poczt dr. Stesłowicza i wielu urzędników b. galic. dyrekcj pocztowej.

— **Wybryki szeregowych.** Policja w ciągu dnia wczorajszego dwukrotnie interweniowała w odniesieniu do szeregowych, których musiano rozbrajać.

I tak plut. Wiktor Kulnikowski z 6 Dyonu Żandarmerji wojsk. zaczął awanturę z czeladnikiem rzeźnickim Janem Englem, w czasie której wyciągnął rewolwer i strzelił do Engla, na szczęście nie raniąc go.

Podobnie „wojowniczym" okazał się kapral 19 p. p. Mieczysław Kozłowski, napadając z rewolwerem w ręku z niewiadomego powodu na mieszkanie kupca Hirschprunga. zam. przy ul. Stanisława. Obu mężów Marsa po zakwestjonowaniu broni odstawiono do Komendy Miasta.

— **Zaginięcia.** Stanisław Królikiewicz, robotnik zamieszkały przy ul. Wagilewicza l, 4, zawiadomił wczoraj policję o zaginięciu jego syna 14 letniego Mieczysława, który jeszcze 13 b. m. udał się do szkoły i dotychczas nie wrócił.

Zaginęła również córka właściciela cegielni Michała Jollesa, zam. przy ul. Głowińskiego 14, Adela 19 lat licząca. Za zaginionymi wszczęła policja poszukiwania.

— **Krwawa awantura** rozegrała się ub. nocy w szynku Donnera, przy ul. Gródeckiej. Mocno podochocony Jan Rozdół, rzeźnik z zawodu, zaczepił bawiącego się tam ceglarza Iwana Zachodniego, który rzucił się na Rozdoła z nożem i silnie go poranił. Pokrwawionym pijanicą zaopiekowało się pogotowie rat. a Zachodnim policja.

Z całej Polski.

— **Marja Mirska,** jedna z najwybitniejszych naszych pianistek, grała onegdaj z nadzwyczajnem powodzeniem w koncertach filharmonicznych w Warszawie i Łodzi. Krytyka (prof. Niewiadomski w „Rzeczypospolitej", E. Walter w „Echu warsz.", J. Głowacki w „Gazecie Porannej" i .i) podnoszą zgodnie niepospolite walory jej gry. — W obu miastach zaproszono artystkę na ponowne występy w marcu.

— Nowe Izby skarbowe w Małopolsce. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną dwie nowe izby skarbowe a to w Stanisławowie i Tarnopolu. Dyrektorem Izby Tarnopolskiej zamianowany został p. Leon Wacel, kierownik wydziału emeryt. lwowskiej Izby skarbowej a dyrektorem Izby stanisławowskiej b. poseł p. Jan Fadek, inspektor podatk. w Przemyślu. Nowe Izby rozpoczną urzędowanie 1 kwietnia b. r.

— **Z ruchu kolejowego.** Po usunięciu zasp śnieżnych podjęto z dniem 14. b. m. ogólny ruch na odcinku Sokal—Włodzimierz Woł. linji Sapieżanka—Włodz., zaś od 15. b. m. ogólny ruch na odcinku Jaworów—Janów linji Jaworów—Lwów, zaś na odcinku Sokoliki—Sianki linji Lwów—Sianki tylko ruch osobowy. W okręgu Dyrekcji stanisławowskiej podjęto 14. b. m. ogólny ruch na odcinku Stanisławów—Kopyczyńce linji Stanisławów—Husiatyn.

— **III. Turniej poetów.** Pod powyższym tytułem urządza Zaw. Związek Literatów w Poznaniu w pierwszych dniach marca b. r. III. publiczny konkurs literacki, zapraszając do udziału w nim członków wszystkich Zawodowych Związków Literatów w Polsce, a więc i członków Związku lwowskiego. Informacji co do warunków konkursu udziela Sekretarjat Związku Literatów we Lwowie (ul. Ossolińskich 11, III. schody, I. p.) w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12.30 do 1.30 w południe.

Z całego świata.

Śnieżna rewolucja w Alpach. Na całym terenie alpejskim szaleją olbrzymie burze śnieżne. Ruch kolejowy na wielu linjach został wstrzymany. Setki wsi jest odciętych zupełnie od świata, niektóre z nich zostały kompletnie zasypane śniegiem. Masy śnieżne dochodzą w niektórych okolicach do 7 metrów grubości. Lawiny śnieżne niszczą domy, schroniska a nawet całe wsie. Ludność alpejska znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie.

— **Nowe wielkie pokłady nafty w Anglji.** — W Anglji ostatnimi dniami odkryto bardzo bogate pole naftowe w West Sommrset. Pole to obejmuje przestrzeń od 500 do 700 stóp. Jeden z angielskich inżynierów ocenia ilość nafty tego zbiornika na 1 miljard tonn, wartości 3 miljardów funtów szterlingów. W polskich markach suma ta wprost zawrotna. (G.)

— **9.337 okrętów zawitało w r. 1923 do portu New York.** Jak wykazuje statystyka za rok 1923, port nowojorski był w zeszłym roku daleko ruchliwszy, aniżeli kiedykolwiek przedtem. W ubiegłym roku do New Yorku zawitało 446 okrętów więcej, aniżeli w tym samym czasie w r. 1922. Ogółem w r. 1923 zarejestrowano w urzędzie portu, przybycie 9.337 okrętów. Liczba okrętów cudzoziemskich pozostała niemal ta sama, co w roku 1922. za to znacznie powiększyła się liczba okrętów amerykańskich, zwłaszcza handlowych. (ej)

Małpa w służbie na kolei.

Znaną jest rzeczą, że pawian jest jednym z najprzemyślniejszych zwierząt. Inteligencja tegoż zwierzęcia umie się zbliżyć do człowieka przez umiejętne tresowanie. Jako przykład podajemy zdarzenie, jakie miało miejsce w Afryce Południowej.

Pewien stróż kolejowy straciwszy obie nogi wskutek przejechania go przez pociąg, otrzymał posadę sygnalisty, w której defacto służbę pełnił pawian — wierny towarzysz stróża. Pawian ten doszedł do takiej perfekcji, iż z czasem nauczył się operować lewarami kontrolującemi sygnały i zmianę torów, w której to służbie wyręczał swego pana przez lat 9. Oprócz tego pawian ten sprawował funkcje służącego. (ej.)

NADESŁANE.

Z muzyki.

Lwowski Instytut muzyczny przedstawił onegdaj nowy szereg swoich uczni, mianowicie z klas fortepianowych, śpiewu i deklamacji. Z klasy fortepianowej wybił się na pierwszy plan p. Włodzimierz Baraniecki, który pracując pod umiejętnem kierownictwem prof. Dąbrowskiego, wykonał utwory Sgambatiego i Moszkowskiego z dużą muzykalnością. P. Irena Makuchówna w „Węgierskiej fantazji" Liszta na dwa fortepiany (prof. Dąbrowski) zyskała u słuchaczy zasłużone uznanie. Pp. Anna i Lila Kołodna ujawniły wiele talentu i sumiennej pracy (klasa prof. Stangenhausówny). Program popisu urozmaicił śpiew ucznia prof. Niżankowskiego p. Artura Bicka, który odśpiewał Beethovena „In questa tomba" i Flegiera „Le cor". Szlachetny dźwięk pięknego i głębokiego głosu basowego młodego śpiewaka oraz duża muzykalność rokują mu nader piękną przyszłość. Dyr. Żytecki przedstawił tym razem pp. Annę Grundstein i Władysława Surzyńskiego, których deklamacje wywołały u słuchaczy zasłużone oklaski. **God.**

*

Niedawno odbył się popis uczniów i uczenic polskiego konserwatorjum muzycznego klasy p. Kretowiczówny. Program bardzo obfity, odegrany przez dwunastu wykonawców, nader starannie ułożony i wypracowany, świadczy o intenzywnej pracy nad uczniami, którzy wykazują w grze wybitnie jędrny ton, zrozumiałe frazowanie i pewną rytmicznie technikę; wszyscy grą swoją starali się zadowolnić artystyczne wrażenie słuchaczów.

Z młodszych adeptów wybija się utalentowana p. Starklówna Basia, która ze swą kierowniczką wykonała starannie fantazję Mozarta na 2 fortepiany. Bardzo miękko i z uczuciem odegrały przez p. Kohlbergerównę Chopin i Debussy świadczy o zrozumieniu i pracy nad sobą. Pełna temperamentu gra p. Serles R. — obniżona nieco artystycznie przez nadmierne używanie pedału — wykazała wyrobioną technikę. Koncert Griega, w wykonaniu p. Kretowiczówny i p. Wencówny wypadł bardzo pięknie; nie mniej i gra p. Lisickiej (bardzo pięknie wprowadzone fugi) wykazują wielkie zdolności artystyczne. Publiczność licznie zebrana oklaskiwała gorąco wykonawców, dając dowód zaufania dla pracy artystycznej p. Kretowiczówny nad uczniami. **Zastępca.**

Głosy publiczne.

Nierozważne redukcje pociągów. — Władzom kolejowym pod uwagę.

Otrzymujemy następujące uwagi: Władze kolejowe przeprowadzają obecnie redukcję pociągów ze względu na małą frekwencję. Frekwencję pociągów oblicza się w najbardziej nieodpowiednim czasie. Obecnie w czasie tak ostrej i zawalnej zimy każdy odkłada swoje podróże na odpowiedniejszy czas. Wiadomo bowiem, że obecnie pociągi kursują bardzo nieregularnie, spóźniają się o całe godziny (nawet o 5-6 godzin); wagony nie są należycie opalane. To chwilowe zmniejszenie się frekwencji na niektórych linjach władze kolejowe tłumaczą sobie jako objaw stały i bez głębszego zwykle zastanowienia się wstrzymują pociągi na najważniejszych arterjach życia społecznego. Dotyczy to osobliwie tak ważnej linji jak Lwów-Kowel-Białystok-Wilno, gdzie obecnie kursują na dobę dwa pociągi w jedną i dwa pociągi w drugą stronę, z których jeden ma być wstrzymany, a Lwów straci proste połączenie z Kowlem, Wilnem, Białymstokiem i i. Do czego to prowadzi? Takiem postępowaniem cofamy się wstecz do pierwotnych czasów. Gdyby linja taka jak Lwów-Kowel-Białystok-Wilno leżała w Czechach, albo Niemczech kursowałyby pewnie na niej pociągi pospieszne, a u nas kursują dwa t. zw. „bimelcugi" i jeden z nich ma być zniesiony rzekomo ze względu na małą frekwencję, chociaż czasem już obecnie w zimie trudno było zdobyć miejsce siedzące w tych pociągach. A co będzie w cieplejszych porach roku? Upraszamy tą drogą władze kolejowe jeszcze raz tę sprawę należycie rozważyć.

Zapiski.

Tow IV-ty „Ekonomisty" za kwartał IV-ty b. r. poświęcony jest pamięci zgasłego prof. Edwarda Strasburgera. Pomieniono pracę zmarłego p. t. „Odbudowa finansowa Austrji 1922/23 r. — K. Sokołowski mówi „O reformie skarbu i waluty w Republice Czechosłowackiej". P. Z. Chrzanowski w artykule „Polski rynek zbożowy", opierając się na materjale warszawskiej giełdy zbożowo-towarowej, zapoznaje nas z kształtowaniem się cen zbożowych w 1922 r. w Polsce na tle spadku marki polskiej. Red. St. Dziewulski w artykule „Prof. Karol Gide" kreśli nam sylwetkę zasłużonego uczonego i działacza na polu kooperacji i ekonomji. P. St. A. Kempner daje przyczynek poświęcony zagadnieniom istoty procesu gospodarczego. P. A. Rode porusza w artykule p. t. „Powojenny rozwój zagadnienia robotników rolnych w Polsce". Prof. L. Caro w pracy p. t. „Technika i gospodarstwo" kreśli istotę zagadnienia wzajemnego stosunku techniki i urządzeń gospodarczych. Dział kronik zawiera: Kronikę finansową J. Piekałkiewicza, kronikę spółdzielcza K. Sokołowskiego oraz kronikę społeczna W. Landana. W dziale Wiadomości i Informacyj znajdujemy sprawozdanie z działalności Instytutu Gospodarstwa Społecznego za okres 1 III. 1923 do 9 I. 1924. Tom uzupełniają tablice: Ruch kursów walut i akcyj na giełdzie warszawskiej, cen ziemiopłodów w Polsce i zagranicą.

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 16. lutego.

Podatki płacić można czekami P. K. O. Opiewać muszą czeki na złote polskie. Uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. mogą regulować należności skarbowe przez nadesłanie do P. K. O. czeku przelewowego opiewającego na złote polskie. Ilość złotych na czeku przeliczana będzie przez P. K. O. na marki po dziennym kursie franka waloryzacyjnego i odpowiednia ilość marek będzie potrącona z konta wstawiającego czek. — W razie braku pokrycia P. K. O. pozostawia czek do dnia następnego, przyczem przeliczanie złotych na marki odbywać się będzie według kursu tego dnia, w którym odpis z konta może nastąpić. Czek przytem jest ważny w ciągu dni 5-ciu. Po tym terminie, w razie braku pokrycia, czek zostanie anulowany. W ten sposób uczestnicy obrotu czekowego mogą wpłacać należności podatkowe bez straty czasu przy kasach, czek przelewowy bowiem należy przesyłać pocztą.

+ **Wycieczka rewizytowa przemysłowców polskich** do Austrji nastąpić ma z okazji jarmarku wiedeńskiego. W wycieczce ma wziąć udział 20 przemysłowców polskich.

+ **Rothschild a Bank Polski.** Jak donosi czasopismo „Oesterreich und der Osten" z dnia 14 b. m. Austrjacki Zakład kredytowy polecił Warszawskiemu Bankowi Dyskontowemu (znajdującemu się także w sferze wpływów Rothschilda) subskrybować akcje Banku Polskiego na sumę 350.000 dolarów. Pakiet ten przedstawia ilość około 20.000 akcji, czyli 2% ogólnego kapitału. Fakt ten świadczy o wielkim zainteresowaniu się zagranicy Bankiem Polskim.

+ **Wywóz wikliny.** Warszawa 16 II. tel. wł. (G). Informują nas, że zezwolenia na wywóz wikliny z Polski będą wydawane przez przewodniczącego urzędu wywozu i przywozu na podstawie jednak o inji odnośnych województw. W ten sposób wywóz tego produktu zależeć będzie od opinji władz lokalnych.

Obroty w akcjach.

Hipoteczny 3425, 3450 Przemysłowy 2125, 2150, 2175, 2200, 2250, 2225; Z. B. K. 1300 1275, 1325, 1310, 1315, 1300; Browary 30000, 29750, 29500, 30500, 30750, 31000; Chodorów 23000, 23250; Chybie 47000, 46250, 46500, drobne 49500, Cegielski 2800, Gofota 1475, Ćmielów 8300, 8500; Niemojowski 2500, 2475, Oikos 19000, 18750; Parowozy 1950, 1900, 1875, 1925; Pezet 925, 950, Pocisk 5300; Nafta 2150, 2130, 2140. P. T. B. 600; Rakszawa 14750; Siersza el. 1525 1500; Tespy 29000, 29250, 28750; Zieleniewski 47750, 47000.

Akcje warszawskie.

Przemysł lwowski 2450, Tespy 30000, Kijewski 16250, Wild 750, Siła i światło 2700, Chodorów 22000, Michałów 3100, Firlej 2350, Cegielski 2800, Parowozy 2100, Pocisk 5500, Ursus 5400 III. 5100, Zieleniewski 48000, Zawiercie 1460000, Ćmielów 8000, Kulcze 4800, Kopek 500, Garnum 850, Murynij 6400, Polus 700, tendencja bez zmiany, dla bankowych zwyżkowa.

Giełda warszawska.

Dewizy i waluty zagr. bez większych zmian; dolar 9400; tendencja dla akcji bankowych w dalszym ciągu mocna, dla akcji przemysłowych i handlowych na ogół słaba. 16 II. tel. wł. (G.)

— oo —

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają. T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	16 lutego	B) Akc. przem.	16 lutego
Akc. Związk. . .	0000	Górka	000000
Dyskont Lw. . .	—	Oikos	19000000
Handl. Pozn. . .	0000	Parowozy	T 195000
Hipot. akc. . . .	3450000	Patrja	32000
Hipot. zemel. . .	0000	Pezet	T 950000
Małopolski . . .	0000	Pocisk	5300000
Powszechny . .	450000	Polski Głob . .	000000
Przemysłowy .	2250000	Polska Nafta .	T2150000
Ziemski kred. .	132500	Pol. Tow. Bud.	T 600000
B) Akc przem.		Pol. Tow. H. . .	000
Browar Lwow.	31000000	Rakszawa	14750000
Chodorów	23250000	Siersza el . . .	152500
Karpalit	417500	Gór. Siersza . .	0000
Ćmielów	8500000	Tepege	00000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	29250000
Galicja	—	Tehate T. a. . .	000000
Gafota ex. . . .	1475000	Zieleniewski . .	4775000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 40.	Warszawa 16 lutego	Zurych 16 lutego	Berlin 16 lutego
	Dewizy		
100 Mk. pol.	— 100 —	—	—
1 funt ang.	39950000	24 67	18145250
100 frs franc.	41000000	25 31	188470
100 fr. szwaj.	161750000	100 00	732835
100 frc. belg.	35200000	21·75	160400
100 K czesk.	26600000	16·70	122305
100 K węg.	—·—	0·0200	000
100 K austr.	13100	0·0081	59649
100 M niem.	00000	0125	00
1 Dolar am.	9300000	5·75	4210500
100 Lir wł	40400000	24 95	185462
100 Lei rum.	00000	3·08	00000
100 guld. hol.	348000000	2·15	1575930
100 K norw.	—·—	77·00	62348
100 K duńsk.	— —	91·00	751118
100 K szw.	(AW)	150·00	1109220
Frank złoty	1800000	(AW)	(AW)
Miljonówka	700000		

Uwagi o „naroku“.

Posiedzenie naukowe Towarzystwa Historycznego odbyło się dnia 25. stycznia br. Na posiedzeniu tem wygłosił prof. Fr. Bujak odczyt p. t. „Uwagi o naroku“.

Niejasny termin „narok“ w naszych dokumentach XIII. wieku budzi z dawna zainteresowanie historyków. Zdaniem prof. Bujaka (w studjach nad osadnictwem Małopolski) narok jest rodzajem postępowania sądowego przeciw rozbójnikom i złodziejom, kończącym się konfiskatą majątku złoczyńcy w razie skazania.

Wobec pojawienia się świeżo odmiennego poglądu prof. Bujak uzasadnia ponownie swoje zdanie podkłając bardziej szczegółowemu rozbiorowi przekazy źródłowe i stawiając zagadnienie na gruncie porównawczym.

W dyskusji zabierali głos: Z. Wojciechowski K. Małaczyński, profesorowie Balzer, Zakrzewski Stanisław i prelegent.

Dział grafologiczny.

25. **Chcę się oprzeć.** W uczuciach natura niekonsekwentna. Brak tempa życiowego, zdałaby się ludniejsza energja, mniej uginania się przed działaniem niektórych ludzi i stosunków, a to wszystko przez brak nowoczesnej śmiałości. Może dlatego nie widzimy u autorki wyraźnego kierunku życia, a za to dozę przygnębienia. Szczera, ale nie dręcząco „szczera“. Przy pewnych wytryskach pędu żywiołowego (od czasu do czasu) — refleksja: obok staranności jest i bezład. Intelekt nie rozwinięty, wyobraźnia za uboga, talent jest, ale niewielki.

26. **Rustan** rozwija się: jeszcze jest nieskrystalizowany, nie wyrobił sobie ostatecznego poglądu na siebie i na świat, dla tego nie dotrzymuje obietnic, przedewszystkiem złożonych sobie samemu. Pełna młodość błyska jeszcze z namiętności z optymizmu wrodzonego, z pewnej pretensjonalności. Człowiek naprawdę dobry, choć w głąb serca zajrzeć trudno. **Szeroki gest Pański** okazałby się w pełni w innych warunkach. Mile uderza, że pismo nie wykazuje cech, spotykanych u podobnych typów: rojeń, projektów nieziszczalnych, oraz niemądrej nieumiejętności obracania się wśród ludzi. Dobrze Pan robi, pamiętając, że minęły czasy filozofująco-estetyzujące.

27. **Jaskier.** Typy takie cechuje namiętność: mocne nienawidzenie i kochanie. Proszę mnie tylko nie rozumieć, że zarzucam Panu zmysłowość! Z tem wszystkiem skrytość i w gruncie rzeczy egoizm. W postępowaniu natura pedantyczna, wytrwała, zapobiegliwa, ale pozbawiona zmysłu finansowego. Pesymizm, to humor wrodzony zwarzył się na przymrozkach duszy. Również nie wobec wszystkich ludzi był Pan jednakowo energiczny. Nie myśliciel, ale pracę nad sobą widać: umysł jasny, prosty. Są jakieś zamiłowania specjalne, dość drobne.

28. **Veritas.** Z chęcią służę oceną, ale prosiłbym o próbkę dłuższą, atramentem pisaną. Oczekuję, w przeciwnym razie dam ocenę z tych kilku słów, następnej soboty.

29. **Czarownica.** Ta sama odpowiedź, co pod „Veritas“.

30. **Filantrop.** Wchodząc w intencje wzajemnopomocowe P. T. „Filantropa“ dodaję jeszcze jeden miljon marek i składam te 2 miljony w Administracji na cel, jaki Szanowny „Filantrop“ poda, odbierając tam swój list, którego nie należy uważać za próbkę, tylko za korespodencję prywatną.

Sport.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Unja“ Lwów, odbędzie się dnia 2 marca b. r. w lokalu Sekretarjatu przy ul. Ossolińskich l. 10 II. p. o godz. 10-tej przed południem.

Walne Zgromadzenie L. K. S. „Sparta“ odbędzie się zamiast 17 dnia 24 bm. w tym samym lokalu i o tej samej porze. Porządek dzienny niezmieniony.

ZAWODY NARCIARSKIE W KRYNICY.

Krynica (AW). Pierwszy dzień zawodów narciarskich dał następujące wyniki: Klasa starszych: 1) Bednarski, 2) Kazimierz Schüler, 3) Zamoyski. Seniorzy pierwszej klasy: 1) Andrzej Krzeptowski, 2) Bujak, 3) Suleja. Seniorzy II. kl.: Gąsienica-Sieczka, 2) Tesseyre, 3) Meissner.

Warunki śniegowe bardzo dobre. Temperatura 4°. Organizacja zawodów wzorowa, jedynie brak publiczności. Zawody pod względem ilości zawodników obesłane bardzo licznie.

Rekord polski w rzucie granatem, postawił uczeń seminarjum w Nieświerzu Piotr Chomicz osiągając 67 m.

Bieg „Kurjera Polskiego“, odbędzie się w dniu 21 kwietnia w Warszawie.

Kobiety na Olimpjadzie. Do zawodów strzeleckich na Olimpjadzie paryskiej, dopuszczone zostały kobiety.

Nasi kolarzy w Paryżu. Polscy kolarzy Stankiewicz, Sukiennik, Łazarski i Garley wyjechali do Paryża, gdzie jeżdżąc na zimowym torze, mogą poważnie pop awić swą formę. Podobno mają wziąść udział w szeregu zawodów międzynarodowych.

K. S. Legja w Warszawie, rozegrał w b. r. 34 zawodów, z czego 14 wygrał, 18 przegrał i 2 nierozstrzygnięte, ze stosunkiem bramek 76:70.

W wyborach do nowego zarządu klubu weszli: pp. płk. inż. Litwinowicz jako prezes, płk. dr. Roupert i ppłk. Sobański jako wiceprezesi, sekretarzem zaś obrano T. Plutyńskiego (Warszawa, Nalewki 4), skarbnikiem por. Kasztelewicza. Po dokonaniu wyborów skarbnik por. Kasztelewicz wezwał obecnych do zbiórki na rzecz funduszu olimpijskiego, która dała 101 miljonów.

Amerykańskie rekordy lekkoatletyczne. Amateur Athletic Union Stanów Zjednoczonych Ameryki, uznał na dorocznem posiedzeniu następujące rekordy osiągnięte w r. 1923: 500 m. — Thomas Campbell 1:03.4 (rekord światowy). 800 m. Ray Watson 1:53.8. 600 m. — Campbell 1:10.8 (rekord światowy). 200 m. z płotkami — Charles Brookins 23 sek. 220 yardów z płotkami — Brookins 23.3 sek. (rekord światowy). 4×110 yardów sztafeta uniwersytetu Illinois (Sweet, Hughes, Ewans i Agres) w 42.3 sek. (rekord światowy). 4×880 yardów — w 7:48.8 sek. (rek. światowy). 4×1 mil ang. sztafeta Ilinois — 17:21.4 sek. (rek. światowy). Rzut oszczepem — Hilton An ier 62.12 m.

OGŁOSZENIA.

Nakładem Lwowskiej Spółki Wydawniczej, Sp. z ogr. odp. — Z drukarni Polskiej, Chorążczyzna 31, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza. — Odpow. redaktor Tadeusz Stroiński.